Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 229. | **Chełmża, sobota, dnia 5-go października 1929 r.** | **Rok II.**

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Dotyczy książki Informator Pomorski „Gryf".

Nakładem firmy „Gryf" (Toruń, ul. Franciszkańska 1. II. Tel. 950) opuściło prasę wydawnictwo pt. Informator Pomorski „Gryf".

Wydawnictwo to, zawierające szczegółowe informacje w przedmiocie podziału administracyjnego zakresu działania władz i urzędów na obszarze Rzeczypospolitej a przedewszystkiem Województwa Pomorskiego oraz życia gospodarczego Pomorza, zaopatrzone nadto kilkoma artykułami i poglądowemi na czasy z okresu ucisku zaborcy i obecnego stanowi całość bardzo pożyteczną i pożądaną tak dla wszystkich urzędów państwowych i samorządowych, jak też i organizacji gospodarczych, zawodowych, społecznych i kulturalno-oświatowych itp. Informator Pomorski „Gryf" — przez staranne zebranie i dobór odpowiedniego materjału redakcyjnego — spełniając propagandę państwową i narodową, zasługuje w zupełności na pełne poparcie i jak najszersze rozpowszechnienie.

Panom Burmistrzom, Wójtom i Sołtysom oraz Przełożonym obsz. dw. zalecam nabycie wyżej podanego dzieła. Zamówienia kierować należy pod adres wyżej wskazany.

Toruń, dnia 2. października 1929 r.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz

Dziecko-niemowa przybłąkało się

W m-cu lipcu br. przybłąkał się do wsi Soch gminy Dąbrowickiej. pow. Sarnońskiego chłopczyk niemowa nieznanego nazwiska w wieku lat 6 — 7

Rysopis dziecka: wzrost 102 cm. ciemny szatyn, oczy piwne, nos proporcjonalny, usta mierne.

Za Wojewodę:

Kierownik Wydz. Pr. i Opieki Sp.

K. Jagiełło.

Powyższe podaję do wiadomości.

Toruń, dnia 30. września 1929 r.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

W sejmie cisza.

Warszawa, 3. 10. Po dwu ożywionych dniach w Sejmie wczoraj zapanowała cisza. Zapowiedziane zebranie przywódców ugrupowań opozycyjnych nie odbyło się, wobec tego nie przyszła do skutku myśl sporządzenia wspólnego wniosku o votum nieufności dla rządu.

Dookoła polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Berlin, 3. 10. Dziś ukazał się tu półurzędowy komunikat — potwierdzający wiadomości, że po ustąpieniu dr. Hermesa, dalsze rokowania o traktat handlowy z Polską prowadzone będą przez posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. W ten sposób — jak oświadcza komunikat — zaniechana została myśl powołania na miejsce dr. Hermesa bezpośredniego następcy, którego wyłącznem zadaniem miałoby być prowadzenie wspomnianych rokowań.

W związku z tem, powstaje również dzisiejsza narada posła Rauschera z kanclerzem Müllerem.

W kołach poinformowanych, oświadcza dalej komunikat — liczy się z tem, iż rokowania obecne doprowadzą wkrótce do zawarcia z Polską umowy w formie traktatu ramowego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Traktat ten ma być zawarty w ten sposób, że prawa importu nierogacizny i inne sprawy specjalnie mogą być zastrzeżone do późniejszych rokowań, a ich uregulowanie ma być później włączone do umowy.

W ten sposób otworzone byłyby przedewszystkiem podstawy traktowe, kładąc kres dotychczasowej wojnie celnej. Warunkiem, od których zależeć będzie to uregulowanie, ma być — zdaniem komunikatu — okazanie w toku przyszłych rokowań również i ze strony polski odpowiednich ustępliwości.

Dyktatura, czy rządy konstytucyjne?

„Dziennik Bydgoski" pisze: Organ półurzędowy poznański „Gazeta Zachodnia", rozpisawszy się o obecnem położeniu politycznem, kończy swój artykuł temi słowy:

„Ani rząd, ani klub BB. nie zwleka ze zwołaniem sejmu. Z artykułu marsz. Piłsudskiego wynika wyraźnie, że rząd zwoła sejm w terminie ustawowo przewidzianym. Natomiast pretensje opozycji, aby zwoływać sejm dlatego, że pragną na tym terenie rozprawiać się z rządem, nie mogą być traktowane poważnie.

I tak bez grubszych starć się nie obędzie. Na to są wszyscy przygotowani, ale nie wszyscy do awantur tęsknią, uważając zwyczajną, normalną pracę za pożyteczniejszy przejaw życia politycznego".

Nie możemy zgodzić się z „Gazetą Zachodnią" jakoby rząd i klub BB. nie zwlekał ze zwołaniem sejmu. Więc dlaczegoż sejm jest już od pół roku zamknięty? Dlaczegoż uniemożliwia mu się wszelką pracę? Nie jesteśmy zwolennikami bezwzględnej opozycji wobec rządu, ale z drugiej strony sejm musi mieć swoje prawa, bo inaczej cały parlamentaryzm psu na budę by się nie zdał.

Jeżeli natomiast czynniki miarodajne są zdania, że sejm w Polsce jest zbyteczny lub że z obecnym sejmem wszelka współpraca jest niemożliwa, to należałoby odpowiednie wysnuć stąd wnioski czyli poprostu sejm rozwiązać, a nie bawić się z nim jak kot z myszką, gdyż obecny stan rzeczy wyrządza niepowetowane szkody państwu.

Pocóż np. płacić 444 posłom i 111 senatorom po 1200 zł. djet miesięcznych, skoro ich pracę uważa się za zbyteczną? Przecież te liczne miljony, idące na opłatę posłów i senatorów, płyną z kieszeni obywateli, płacących częstokroć nadmierne podatki! Należy być konsekwentnym.

Nie możemy również zrozumieć oburzenia „Gazety Zachodniej", że posłowie zamierzają na terenie sejmowym rozprawić się z rządem. Przecież na tem właśnie polega cała istota parlamentaryzmu! Gdzież, jeżeli nie w sejmie, posłowie jako przedstawiciele społeczeństwa, mają rozprawić się z ministrami? Czyż „Gazeta Zachodnia" sądzi, że rząd obecny jest nieomylny i żadnej nie podlega krytyce?

Jesteśmy zwolennikami rzeczowej współpracy rządu z sejmem, lecz artykuły tego rodzaju, co wyżej cytowany „Gazety Zachodniej", nie przyczyniają się do uspokojenia umysłów i wyjaśnienia zagmatwanych dziś stosunków, raczej istniejący zamęt jeszcze więcej potęgują.

Dążenie do zgody i służenie krajowi: oto dewiza, która w chwili obecnej prasie uczciwej i rzetelnej przyświecać powinna.

Lot Zeppelina nad Polską i pograniczem.

Wrocław, 3. 10. 5-go października sterowiec hr. Zeppelin podejmuje lot t. zw. wschodnio-niemiecki, który obejmuje terytorja graniczące z Polską, a po części także terytorjum Polski. Zeppelin przeleci nad miastami: Zgorzelice, Wrocław, Opole, Bytom, Gliwice, Frankfurt nad Odrą do Berlina, stamtąd przez Pomorze do Kwidzynia i Prus Wschodnich, po obleceniu Pomorza wróci przez Gdańsk do Słupska.

Waldemarasa chcą wydalić z Litwy.

Kowno, 3. 10. Rozeszła się tu sensacyjna wiadomość, że rada ministrów wypowiedziała się za wydaleniem Waldemarasa z granic Litwy. Ostateczna decyzja zapaść ma po otrzymaniu opinji centralnego komitetu Tautininków. Banicja spowodowana byłaby przygotowaniami Waldemarasa po zamachu stanu. Sytuacja jest nadal naprężona. Policja wkroczyła do lokalu związku szaulisów, gdzie odbywało się niezameldowane zebranie i aresztowała 23 uczestników zebrania.

Z kraju.

Wielka konferencja rolnicza u p. Premjera.

Zapoczątkowany przez rząd kierunek polityki rolniczo-gospodarczej kontynuowany jest niezmiernie intensywnie. Nowym etapem w jego rozwoju jest zwołana przez p. Premjera Świtalskiego na dzień 27 bm. wielka konferencja z przedstawicielami największych polskich organizacyj rolniczych i handlu zbożem na temat wymiany płodów rolnych.

Konferencja ta nie jest akcją doryweczą, lecz poważnem pociągnięciem rządowem, zmierzającem do dalszej poprawy sytuacji w rolnictwie. Poprzedziły ją narady przeprowadzone przez właściwe czynniki rządowe już od dłuższego czasu, zarówno z organizacjami rolniczemi, kółkami, syndykatami i t. d. jak ze sferami bankowemi, pozostającemi w związku z rolnictwem. W konferencji inicjowanej obecnie przez p. Premjera bierze udział przeszło 40-tu przedstawicieli wymienionych sfer. Rolnictwo w pierwszym rzędzie reprezentowane jest przez organizacje zrzeszone w C. T. O. i K. R. — sfery bankowe przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

Konferencja ta jest niewątpliwym znakiem, iż usilne prace rządu nad poprawieniem sytuacji w rolnictwie będą owocne w skutkach i przyczynią się do jeszcze ściślejszego ugruntowania współpracy społeczeństwa z rządem.

Jak Warszawa zwalcza lichwę mieszkaniową.

Szalejąca wprost lichwa mieszkaniowa w Warszawie domaga się radykalnych środków zaradczych.

Dążąc do ukrócenia prawdziwych orgij centr. związki lokatorów i sublokatorów zgłosiły do ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o powołanie do życia centralnego biura mieszkaniowego. Biuro to miałoby na celu rejestrowanie wszelkich zmian własności lokatorów. Zmiany lokatorów mieszkań bez wiadomości biura byłyby karane grzywnami administracyjnem.

Być może, że właściciele lokatorów, kontrolowani ustawicznie przez takie biuro, byliby zmuszeni do zredukowania swoich apetytów.

Niesamowita podróż motocyklem.

Ksiądz N., z Kiejdan na Wileńszczyźnie, będąc zapalonym sportowcem, zapragnął zakosztowania jazdy motocyklem, a właściwie kierowania maszyną na miejscu. Wsiadł tedy na motocykl i niechcąco poruszył niewłaściwą dźwignię, skutkiem czego wprawił maszynę w ruch, która ku przerażeniu księdza pomknęła z szybkością 60 klm. na godzinę. Na szczęście niefortunny motocyklista, umiejąc sterować rowerem, potrafił zachować równowagę, dzięki czemu motocykl się nie wywrócił ale po zużyciu benzyny, zatrzymał się za Wilkomierzem.

Straszna katastrofa kolejowa w Sowietach.

Moskwa, 3. 10. Prasa sowiecka podaje szczegóły strasznej katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła w okolicach stacji Zujewka na linji Moskwa—Jakatyrynburg.

Pociąg pospieszny nr. 26, dążący z Moskwy, uległ wykolejeniu i stoczył się z nasypu kolejowego. Sześć wagonów zostało doszczętnie strzaskanych. Liczba zabitych wynosi 30 osób, liczba ciężko rannych — 40 osób.

Z pośród ciężko rannych większość z braku pomocy lekarskiej zmarła w drodze do szpitala.

Wobec istniejącego przypuszczenia, iż katastrofa mogła być spowodowana przez akt sabotażu ze strony czynników kontr-rewolucyjnych, G. P. U. zarządziło śledztwo.

Terror na Litwie.

Kowno, 3. 10. Oficjalnie donoszą, że w nocy policja dowiedziała się, iż w domu związku strzeleckiego odbywa się nielegalne zebranie. Po licja wkroczyła do sali obrad i aresztowała 22 uczestników tego zebrania.

Tragiczny bilans powodzi w Indjach.

Londyn 3. 10. Urzędowo stwierdzono, iż podczas ostatniej powodzi w prow. Penżab w Indjach utonęło 206 osób, około 8 tysięcy sztuk bydła. 60.000 domów jest zniszczonych a 8.000 uszkodzonych.

Krwawy strajk

Marion, 3. 10. W przędzalni bawełny doszło do starcia między strajkującemi i łamistrajkami. Policja musiała użyć broni palnej. Dwóch strajkujących zabito, a 19-tu odniosło rany. Stan 5-ciu rannych jest bardzo poważny. Czterech rannych policjantów, silnie poturbowanych, odwieziono do szpitala.

Umowa polsko-niemiecka o małym ruchu granicznym.

Delegacje polska i niemiecka w Gdańsku postanowiły zaproponować swoim rządom przedłużenie umowy polsko-niemieckiej o małem ruchu granicznym. W sprawie tej nastąpi wymiana not dyplomatycznych.

Dekoracja p. min. Zaleskiego.

Wczoraj poseł bułgarski p. Robeff wręczył p. ministrowi Zalewskiemu odznaki wielkiej wstęgi orderu św. Aleksandra. Równocześnie poseł bułgarski wręczył p. ministrowej Zaleskiej bułgarski krzyż zasługi cywilnej pierwszej klasy dla pań, w uznaniu zasług, położonych przez p. ministrową Zaleską przez niesieniu pomocy ofiarom ostatniego trzęsienia ziemi w Bułgarji.

J. E. Ks. Biskup Dymak wikarjuszem generalnym archidiecezji poznańskiej.

Z Poznania donoszą: Jego Eminencja ks. kardynał Hlond zamianował z dniem 1 październik a b. r. wikarjuszem generalnym archidiecezji poznańskiej J. E. ks. biskupa Dymka.

Nowy prezes poznańskiej Izby Skarbowej.

Jak się dowiadujemy, prezes Wiekopolskiej Izby Skarbowej p. Naruszewicz przechodzi na emeryturę, jego miejsce zajmie p. Michał Brzecki, dotychczasowy prezes Pomorskiej Izby Skarbowej.

Wyrok na krwawych zbirów.

W procesie przeciw szajce 36 bandytów którzy, teroryzowali województwo łódzkie, zapadł wyrok. Sąd skazał na bezterminowe ciężkie więzienie przywódców bandy Kaczmarka i Szczecińskiego. Pozostali oskarżeni skazani zostali na karę od półtora do 12 lat ciężkiego więzienia.

V. kl. 19 loterji państwowej.

(20-ty dzień ciągnienia)

Główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

25.000 zł na nr. 141933.
15.000 zł na nr. 184649.
10.000 zł na n-ry 18643 26152 176241.
5.000 zł na n-ry 85235 136224 149318 172809.
3.000 zł na n-ry 27400 31976 35937 36992 41418 114846 148858.
2.000 zł na n-ry 1070 56422 84000 112106 113071 145857.
1.000 zł na n-ry 27430 33142 34891 50415 5797 59621 74711 100281 104530 171544 175341.

(21-ty dzień ciągnienia.)

Główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

50.000 zł na nr. 155050.
20.000 zł na nr. 49491.
15.000 zł na n-ry 52448 173882.
5.000 zł na n-ry 13035 32024 57562 145370
3.000 zł na n-ry 32191 36876.
2.000 zł na n-ry 1709 17702 18914 63879 64665 97940 117005 127407 149479 157006.
1.000 zł na n-ry 4952 32957 33265 42021 56287 77426 86395 95679 108937 111822 117479 127588 129268 141057 153078 159545.

Julijusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (113

Marta już część swych mebli kazała przewieźć do wynajętego mieszkania w dzielnicy łacińskiej za kilka dni miała się przenieść do siebie.

Malarz okazał się bardzo hojnym. Oprócz pięćdziesięciu tysięcy franków, ofiarował Marcie dostateczną do urządzenia mieszkania ilość mebli, małą galerję z własnych obrazów i akwarel, bon na dwa tysiące franków do magazynu mód, piękną biżuterję i cenną bibljotekę.

O Oktawjuszu, rzecz prosta, nie było mowy. Gdy pewnego razu Cabochot wspomniał nazwisko inżyniera, Marta nie mogła sobie przypomnieć, o kim on mówi, wreszcie zawołała:

— Ach, tak, pamiętam teraz! Nie słyszałam nic o nim.

Teraz była już zupełnie swobodna. Wracała do domu o godzinie jedenastej, ale gdyby nawet wcale nie powróciła, Raul byłby nieobecności jej nie zauważył; był szalenie zakochany w Białej Perełce, o niej tylko myślał.

Po obiedzie Oktawjusz zapalił cygaro, Marta, wyciągnięta w fotelu, patrzała nań z uśmiechem.

— Jutro — mówiła — pojadę do Wersalu. Prawdopodobnie stary opowie mi scenę przy ulicy Jarente. Potrafię dolać oliwy do ognia. Skończy się na tem, że nie będzie mógł dłużej znosić tych Sepones'ów.

— A ciebie pokocha!

— O tyle, że zapisze mi majątek. O nic więcej nie pytasz, prawda?

— Nie.

— Możesz mi zaufać.

Nazajutrz Marta o zwykłej godzinie, to jest o drugiej po południu, przybyła do Wersalu. Spodziewała się, że zastanie miljonera jeszcze bardziej posępnym.

Tymczasem starzec był rozpromieniony. To zadziwiło Martę. Nie poruszała wcale przykrej sprawy, była nadzwyczaj serdeczna, słodka, zachwycająca. Miljoner powitał ją z radością.

Tymczasem starzec sam rozpoczął rozmowę na Magdalenę.

— Czy wiesz pani — zapytał nagle — że ta głupia historja, o której mówili jacyś idjoci w wagonie, jest zupełnie fałszywą?

— Naprawdę?

— Miałaś pani słuszność, traktując ich słowa jako potworne kłamstwo! Wiem to teraz na pewno od Sepones'ów i od ich lekarza, który jest zarazem i moim.

— Ach, jak to dobrze.

— Jesteś pani zadowolona!

— Nie wiedziałam nawet, o czem pan mówi! Nie przykładam żadnej wagi do plotek prowincjonalnych. Byłam rzeczywiście w rozpaczy, że pan brał je poważnie i dziwię się, że pan badał rodzinę pułkownika i lekarza. Gdyby wiedzieli, że to ja panu przyniosłam tę wiadomość, posądziliby mię o złą wolę.

— Nie wymieniłem wcale pani nazwiska, może pani być spokojna.

— Ponieważ widzę pana dziś wesołym i szczęśliwym, uciekam.

— Och, niedobra!

— Mam zajęcie. Przeprowadzka, wizyty. Przyszłam, aby pana pocieszyć, gdyż ostatnim razem był pan tak smutny. Nie chciałam zostawić pana takim.

— Jesteś pani aniołem.

— Myślałam, że potrzebuje pan mego uśmiechu i mego ramienia, ale widzę pana innym, na szczęście, więc odchodzę. Wracam do Paryża, powrócę za kilka dni.

— Tak długo czekać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Klamry, pow. Chełmno. (Napad rabunkowy). W nocy z dnia 30. 9. na 1. 10. o godz. 24-ej dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie rolnika Rahna Gustawa. Dwóch napastników weszło za pomocą wybicia szyby do mieszkania Rahna, którego zaskoczono w łóżku zamknęli napastnicy jego, jego żonę i 12 letniego syna w piwnicy. Następnie przeszukali całe mieszkanie oraz stajnię. Sprawcy zabrali 100 zł. gotówki, zegarek srebrny męski, zegarek srebrny damski, 2 rewolwery bębenkowe i różną inną wartościową biżuterję i przedmioty. Dochodzenia w toku.

Lubicz. (Pożar) Dnia 29 ubm. spalił się na szkodę małorolnego Jabłońskiego Maksymiljana, dom mieszkalny wraz z stodołą (pod jednym dachem) i martwym inwentarzem ogólnej wartości 7000 złotych.

Sucha, pow. świecki. Podczas burzy wpadł zimny grom do chlewu gospodarza Nitki na wybudowaniu i zabił na miejscu wysoko wartościową maciorę.

Chełmno. (Świętokradztwo). Zło wchodzi do naszego miasta, już nawet złodziejstwa są u nas na porządku dziennym. Niedawno jakiś niegodziwiec poodkręcał i skradł kurki wodociągowe na tutejszym cmentarzu katolickim, a teraz skradziono z kościoła farnego skarbonkę św. Antoniego.

Tragiczny wypadek na Posterunku Policji Państwowej w Chełmnie. Ubiegłej nocy kilku osobników, pomiędzy innemi znany na bruku chełmińskim z różnych awantur Szymborski, w stanie nietrzeźwym wywołali na posterunku P. P. awanturę. Gdy pełniący tam dyżur st. posterunkowy Grzekorek awanturujących wezwał do uspokojenia się, rzucił się na niego Szymborski, uderzając policjanta w twarz, poczem usiłował jeszcze wyrwać Grzekorkowi bagnet. Ten w własnej obronie dobył rewolweru i uderzył Szymborskiego tymże przez rękę, przyczem padł strzał, raniąc Szymborskiego ciężko w okolicę serca. Po założeniu opatrunku odwieziono Szymborskiego do Szpitala Pow. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Szymborski zmarł.

Gdynia. Piekarze już nie strajkują. Z Gdyni donoszą o zakończeniu strajku piekarzy, który wybuchł przed kilku tygodniami na skutek ustalenia ceny maksymalnej ze strony starostwa grodzkiego. Według tego rozporządzenia miał kilogram chleba kosztować 45 gr, piekarze zaś żądali aż 50 groszy. Wobec nieustępliwego stanowiska władz piekarze odmówili wypieku chleba po wyznaczonej cenie, narażając się tem samem na konkurencję z innych miast.

Z początkiem dostarczali chleba piekarze tczewscy, później jednak odmówili w imię solodarności z kolegami gdyńskimi. Podobnie było z firmami wejherowskiemi. W międzyczasie zatwierdziło województwo pomorskie cenę 47 gr. za kilogram, za jaką to cenę zobowiązali się dostarczyć chleba piekarze grudziądzcy. Zanosiło się na to, że tamtejsze firmy, stojące na mocnych podstawach finansowych, tworzą siebie w Gdyni filje i tu zdobędą sobie stałych kupców. Równocześnie wypiekały dwie piekarnie oksywskie chleb po wyznaczonej cenie, tak, że firmom gdyńskim nie pozostało nic innego, jak tylko ugiąć się przed władzami i zaprzestać walki, która im i tak już przyniosła wielkie straty.

KRONIKA

Chełmża, dnia 4 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Piątek: † Franc. z Asyżu, Edw.
Sobota: Placyda, Fławjusza.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grosfuss

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem" p. Wolskiego.

— **Rozporządzeniem Ministra Skarbu** z dnia 22 sierpnia 1929 r. został zmieniony cennik wyrobów tytoniowych z dniem 21. września 1929 r. w ten sposób, że cena niektórych gatunków cygar została obniżona a to: 1 Andalusia, Flor de Sanliego obecnie za 1 sztukę 40 gr. dawniej 60 gr, 2. Orzeł Biały obecnie za 1 sztukę 35. gr. dawniej 50 gr. 3. Imperiales obecnie za 1 sztukę 30 gr. dawniej 35 gr. 4. Derbe, Force obecnie za sztukę 20 gr. dawniej 35 gr. 5 Brillanes obecnie za sztukę 20 gr. dawniej 35 gr. 6. Atlante, Doquettas, Formosa, Junior, La Finesa, Lydja, Lucretia obecnie za 1 sztukę 20 gr. dawniej 30 gr. 7. Commeil faut obecnie za 1 sztukę 15 gr. dawniej 20 gr. 8. Havanillos obecnie za 1 sztukę 12 gr. dawniej 15 gr. Wyżej wymienione cygara sprzedane będą tylko do wyczerpania zapasu.

— **Dzień oszczędności — dniem przezorności i ubezpieczenia.** Wobec zbliżającego się „dnia oszczędności" w Polsce, wyłonił się projekt przeprowadzenia w tym dniu szeroko zakrojnej akcji celem spopularyzowania najbardziej współczesnej i najbardziej łatwej formy oszczędzania, a mianowicie ubezpieczenia życiowego.

Tego rodzaju akcja przeprowadzona jest corocznie w Niemczech, dzięki czemu w obecnej chwili zajmują Niemcy jedno z pierwszych miejsc — obok Stanów Zjednoczonych, gdzie każdy prawie obywatel jest ubezpieczony.

— **Oficerom udzielać się będzie paszporty bez jakichkolwiek ograniczeń.** Władze wojskowe, a w szczególności zaś D. O. K. odmawiają oficerom rezerwy zezwoleń na wyjazd zagranicę. Czynią to nie w związku z indywidualnem powołaniem oficera takiego do służby wojskowej, lecz w związku z ukazaniem się ogólnego zarządzenia, powołującego poszczególne kategorje oficerów do tej służby. Przepis ten krępuje kupców i przemysłowców i handlowych, którzy nie mogą wyjeżdżać zagranicę nawet w najważniejszych sprawach. Obecnie, jak się dowiadujemy, projekt nowego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, które wydane będzie w niedługim czasie, przewiduje udzielenie oficerom rezerwy zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych bez ograniczeń, o ile termin wyjazdu i okres pobytu zagranicą nie będzie stał na przeszkodzie do wypełnienia przez zainteresowanego w należytym terminie obowiązku zgłoszenia się do służby wojskowej.

W ten sposób ewentualne ograniczenia prawa wyjazdu za granicę uzależnione będzie od indywidualnego powołania oficera rezerwy do służby wojskowej, a nie od chwili ukazania się ogólnego zarządzenia, powołującego szczególne kategorje oficerów do służby wojskowej.

— **Będziemy mieli ostrą zimę.** Wieśniacy, na podstawie pewnych zjawisk, przepowiadają bardzo ostrą zimę. To samo czynią meteorolodzy. Znany meteorolog francuski p. Memory głosi, że według jego systematycznie prowadzony obserwacyj plam na słońcu, ma nastąpić niezwykle ostra zima, do której zeszłoroczne mrozy były niejako przygotowaniem. Analogicznie do tych mrozów należy oczekiwać niezwykle upalnego lata w przyszłym roku. Meteorolog zakończył swoje proroctwo słowami: „Zwykłe zimowe płaszcze nie będą stanowiły żadnej ochrony przeciwko nadchodzącym mrozom, również nie wystarczy centralne ogrzewanie mieszkań. Handlarze futer porobią kolosalne interesy, a drzewo i węgiel będą najbardziej pożądanemi artykułami handlu".

Wezwanie:

1) Zapisz się na członka L. O. P. P, składka miesięczna 50 gr.
2) Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.? składka miesięczna 50 gr.
3) Czyś pozyskał choć jednego członka dla L. O. P. P.?
4) Silne lotnictwo obroni Pomorze — bez Pomorza nie ma Polski.
5) Rozwijaj i wzmacniaj szeregi L. O. P. P.
6) Zapisz siebie i namawiaj innych do L. O. P. P.
7) Silne lotnictwo, silna obrona przeciw gazów broni Polskę i Pomorze.
8) Pamiętaj o 6-tym Tygodniu Lotniczym od 6—13 października 1929 r.

Ruch towarzystw.

Baczność Powstańcy i Wojacy! W niedz. 6. bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w sali „Willi Nowej" zebranie Tow. Powst. i Woj., na które zaprasza członków i sympatyków. Zarząd.

Kino „Kristal"

Dziś podwójny program wyświetla kino „Kristal" potężny superfilm anwanturniczo-miłosny pt. **„Niedyskretna kobieta".**

Obraz demonstruje zabawne perypetje 2 kochających, a podejrzliwych żon, sensacyjne przygody 2 par małżeńskich, świetnie spreporowana nić intrygi miłosnej.

Czy to wszystko? Nie! Drugi progam, to nasi ulubieńcy występują w filmie pt. **Pat i Patachon, jako strażnicy cnoty.**

Powaga! Napięcie! Salwy śmiechu! Dziś do „Kristalu"!

— **Kino „Czarodziejka"** wyświetla dziś program podwójny 1. wspaniały obraz pt. **Tragedja Tomary.** Drugi program obraz pt. **Djabelska przełęcz.** Dziś do „Czarodziejki"!

Bank Polski płacił dnia 23 września zał

dolary amerykańskie	8,85--8,84
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	171,21
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,73

Z zebrania Narodowej listy pracy społecznej.

W czwartek wieczorem odbyło się w sali „Willi Nowej" przedwyborcze zebranie Nar. L. pr. społ. nr. 4. Obrady zagaił p. dr. Wyszkowski witając senatora p. Boguszewskiego, posła p. Idzikowskiego, red. Salbeckiego i p. star. pow. Dr. Bogocza poczem oddał przewodnictwo p. sen. Boguszewskiemu. Do pióra został powołany kier. szk. wydz. i dokszt. p. Cieszyński. Przewodniczący przedstawił w krótkich, lecz treściwych słowach obecny przedwyborczy sentyment walk partyjnych, nie wróżących nic dobrego, apelując następnie do zebranych, którzy dosłownie **oblegli salę**, by jednoczyć ludzi dobrej woli, oderwać ich od przesiąkniętego obłudą, fałszem i demagogją partyjnictwa, a skierować do uzdrowienia stosunków społecznych w duchu jedności i zgody braterskiej.

Z kolei zabrał głos poseł na Sejm z ramienia Bezp. Bloku Współpracy z Rządem p. Idzikowski. Mówca przedstawił na wstępie różnicę czasów dawniejszych z teraźniejszością.

Krytyczne było położenie Polski w ostatnich czasach przedrozbiorowych, gdy tylko kierowano się przekupstwem i obłudą. Krytyczne były czasy 150-letniej niewoli i w tym właśnie czasie wielką rolę odgrywało życie samorządowe, życie miejskie. Zadaniem jego było popieranie czynnika współpracy z Rządem, który wszelkiemi siłami dążył do zatarcia wszystkiego co polskie.

Nastąpił znowu moment przewrotu. Oto pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego zdobył się naród na czyn ważny i wspólną ofiarą i pracą zerwał z siebie kajdany niewoli, wskrzesił Polskę Niepodległą. Lecz w Ojczyźnie odrodzonej klęska partyjnych walk nie tylko, że nikomu korzyści nie przyniosła, lecz przeciwnie zaszkodziła.

I teraz — mówił referent — zbliża się ten czas wyborów do Rad Miejskich. Zachodzi pytanie na kogo głosować, jak będą pracować nasi przedstawiciele?

I znowu rozpoczyna się okres walki. Różne partje inne dają obiecanki, by tylko w sposób podstępny zdobyć głos nieuświadomionego Obywatela-Wyborcy. Najlepszym przykładem nieziszczalności obietnic partyjników powinna być przeszłość. Nar. Lista pracy społecznej nr. 4., nie obiecuje nic, tylko oświadcza, że w miarę sił i zdolności pracować będzie dla dobra **wszystkich**, czyli kandydaci tej listy mają chęć, do pracy gospodarczej i bezpartyjnej. Praca tylko, a nie „co mi dasz" powinno zwyciężyć.

Powie może niejeden: „Wy przecież jesteście też partją, gdyż prowadzicie agitację". Nie tak jest. **Bezpartyjny Blok jest grupą ludzi rozumiejących dobro ogółu i walczących w obronie całości, w obronie wszystkich.** Opozycja straszy swych partyjników naszą nazwą **sanacja**. Zamiast cieszyć się z tego słowa, charakteryzującego myśl zdrową społeczeństwa, to nienawidzą partyjnicy słowa sanacja, jak złodziej słuchać nie może i nienawidzi słowa policja. (burza oklasków.)

W dalszym ciągu przedstawił referent gospodarkę socjalistyczną, przytaczając fakt, że za krwawo zapracowany grosz robotnika prowadzili agitację (burza oklasków).

W dalszym ciągu prelegent wskazał na to, że prowodyrzy wywrotowców w czasach ich rządów wydawali rozmaite ustawy i rozporządzenia, przynosząc tem zgubę Państwu i obywatelom. Skrajna prawica z komunizującą lewicą pogodziły się dla głupienia mas.

Wywrotowcy ci walczą nietylko z Państwem lecz wytaczają walkę kościołowi, religji, naszej największej świętości. Zaprzedają Chrystusa, by judaszowską zdradą zdobyć głosy mas ociemniałych. To jest świętokradztwo, (brawa i oklaski).

Słowy: tylko wspólna i wytężona praca może dać czyn twórczy, zdrowe społeczeństwo, nieprzesiąknięte partyjnictwem będzie walczyło głosem prawdy, zakończył mówca treściwy swój referat za co obecni obdarzyli go brawem.

Następnie przem. red. p. Salbecki, przedstawiając znaczenie wyborów do samorządu i nawołując do pracy zgodnej. Za tak jasno wypowiedziany referat słuchacze obdarzyli mówcę oklaskami.

Z kolei zabrał głos p. Żuchowski, krytykując osobę p. posła Nehringa oraz klub P. P. S.

Dalej wszedł na scenę sławny jakiś Cicero polski p. Kurkierewicz żądając na wstępie by pp. senator i posłowie mu się przedstawili, bo nie wie kim są.

Na wszystko odpowiedział poseł p. Idzikowski poczem p. sen. Boguszewski zamknął obrady okrzykami „Najjaśniejsza Rzplit. — Bezp. Blok — i lista Nr. 4 „Niech żyje!"

Odezwa!

Obywatele! Zbliża się 6-ty Tydzień Lotniczy. W czasie tego tygodnia t. j. od 6 do 13 bm. urządza się na terenie całego Państwa zbiórkę na rzecz L. O. P. P.

Niechaj każdy z Was złoży w tym tygodniu na rzecz L. O. P. P. najmniejszy datek, który przyczyni się do wzmocnienia i zabezpieczenia bytu Drogiej Nam Ojczyzny przed zakusami naszych wrogów, a przedewszystkiem Niemców.

Mimo traktatów pokojowych, deklaracyj potępiających wojnę, wrogowie nasi przygotowują się do wojny zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i gazów trujących, których użycie stanowi straszną broń nie tylko przeciw armji walczącej, lecz także przeciw spokojnym mieszkańcom wsi i miast.

Nie wolno nam stać bezczynnie, lecz musimy przeciwdziałać i sposobić się do obrony. Obroną najlepszą dla nas będą samoloty i środki chemiczne, których o stan posiadania jest szczupły.

Dla powiększenia zatem środków obronnych, niechaj nikt nie szczędzi w czasie nadchodzącej zbiórki datków na rzecz L. O. P. P. której celem jest powiększenie tychże środków.

Chełmża, dnia 2 października 1929 r.

Langer, naczelnik sądu jako prezes tut. Koła L. O. P. P.

Program.

1. W niedzielę, dnia 6 b. m. rano
a) nabożeństwo
b) akademja dla uczni i społeczeństwa w szkołach.
2. Wieczorem
a) zabawy ludowe.
3. W czasie od 6—13 bm.
a) sprzedaż nalepek okiennych, znaczków, samolocików
b) zbiórka po obszarach dworskich i wsiach
c) przyjmowanie członków do Koła L. O. P. P.

Nadto dnia 6 bm. w niedzielę o godz. 12-tej w południe nad miastem Chełmżą ukażą się samoloty, które będą rzucały ulotki. Zarząd.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przegląd Pomorski"